

# Studio Sztama, Chcę do tego wracać

Nie chcę zmartwień ja chce, mieć swój mspace w prawdzie,  
I byle pacjent mi tu nagle dzisiaj motywacji nie ukradnie,  
Bracie, tasuje kolejną talie, czuje do tego magie, Tak zwyczajnie  
Jak wpadniesz to złapiesz kto tu kieruje funkiem legendarnie  
Dziś pracuję majkiem wczoraj, taguje kłatkę jutro znów  
Budzę się po raz kolejny i rozpatruje szanse  
Nie mogę zwalniać tempa, bo świat mnie tak nakręca  
Mimo, że znów coś pozmieniało się, My wciąż mamy ten smak na skręta

To było fajnie wiesz, jak mogłem chwilę łapać  
I kiedy patrzę wstecz uśmiecha mi się japa  
I te melanże też, dziś chce do tego wracać  
Było jak było i jest jak jest dla moich ludzi zbijam pięć.

Wszystko co najlepsze było i będzie, wspominam co piękne te chwile to bezcen  
Każdy chciał skakać być ciągle na chillu, nikt nie miał zegarka i nie liczył minut  
Pamiętasz te czasu mistrzu gdy siedzieliśmy przy ognisku bez,  
Poważnych zmartwień, że znówu przypadkiem dopadnie mnie fiskus gdzieś  
Zniknęły te lata, dziś chcę do tego wracać,  
do czasów gdzie każdy miał jeden interes by zamiast się spinać po prostu się bratać  
Nie chcę przebywać w miejscach gdzie nie ma stopy i werbla  
I mimo, że znów coś pozmieniało się, czas się obudzić - przerwa. Wake UP !

To było fajnie wiesz, jak mogłem chwilę łapać  
I kiedy patrzę wstecz uśmiecha mi się japa  
I te melanże też, dziś chce do tego wracać  
Było jak było i jest jak jest dla moich ludzi zbijam pięć.  
To było fajnie wiesz, jak mogłem chwilę łapać  
I kiedy patrzę wstecz uśmiecha mi się japa  
I te melanże też, dziś chce do tego wracać  
Było jak było i jest jak jest dla moich ludzi wielka Sztama

Nie raz muli cię histeria, tych którzy nazbyt się wczuli w serial,  
Ich mentalność została w stajni, jak na złość na oczach kłapki, słoma wystaje spod czapki,  
Zgadnij, jak wygląda ich widok z okna, nie widzą nic agresja przysłania krajobraz  
Nie dają oznak życia pora by tam ktoś zawitał w ich świadomości krzyknął "ziomal witaj" !